Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 15 gr

ap-25/53

Na WARCIE POKOJU

Organ Komitetu Fabrycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Rady Zakładowej — Dyrekcji i Zarządu ZMP Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera — Radom

Rok I Radom, sobota 21 marzec 1953 r. Nr 3

Wzmożoną pracą czczą pamięć Wielkiego Stalina

Podajemy dalsze zobowiązania naszej załogi, podjęte w związku ze śmiercią Towarzysza J. W. Stalina. Grupa partyjna z działu NP zaciągnęła 30 Wart Stalinowskich i podjęła zobowiązania wartości 8784 zł.

Koło ZMP Nr 12, z wydziału TP 1, zaciągnęło 3 Warty Stalinowskie i podjęło 2 zespołowe i 7 indywidualnych zobowiązań.

Koło ZMP Nr 13 z wydziału TP 2 zaciągnęło 7 Wart Stalinowskich, oraz podjęło 2 zobowiązania zespołowe i 2 indywidualne.

Koło ZMP Nr 14, z wydziału TP 3, zaciągnęło 6 Wart Stalinowskich, podjęło 6 zespołowych i 7 indywidualnych zobowiązań.

Koło Nr 21 z wydziału TP 7 zaciągnęło 25 Wart Stalinowskich, podjęło 5 zobowiązań zespołowych i 12 indywidualnych.

Zostały także podjęte cenne zobowiązania przez koła ZMP Nr 1 i Nr 8 oraz Nr 11.

Brygada tow. **Stanisława Porczyńskiego** zobowiązała się wykonać w ciągu miesiąca marca 210 proc. normy oraz zmniejszyć braki do minimum.

Na wydziale TP 4 — 60 proc. załogi podjęło szereg cennych zobowiązań.

33 brygadowych i 11 indywidualnych zobowiązań podjął wydział TP 7. Pracownicy tego wydziału postanowili zwiększyć wydajność i zmniejszyć ilość braków.

Bardzo cenne zobowiązania podjął dział TT i zaciągnął Wartę Stalinowską.

Pracownicy działu TK podjęli szereg zobowiązań. Na czoło wysuwają się zobowiązania tow. inż. **Wacława Grabowskiego.**

Pracownicy działu FP podjęli zobowiązania na 3385 roboczogodzin, wartości 10,066 zł.

Oddział FT 99 zobowiązał się na wszystkich zmianach do zwiększenia wydajności pracy o 10 proc. ZMP-cy z tego oddziału zobowiązali się przepracować po 8 godz. pozasłużbowo. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy biura. Przodownicy pracy tow. tow.: **Marian Konwa, Ludwik Trempicki, Julian Kuliński, Henryk Prasek, Stanisław Wojtysiak** zaciągnęli Wartę Stalinowskie.

Brygada tow. **Adamczyka** w składzie 22 osób postanowiła podnieść wydajność pracy o 15 procent oraz zaoszczędzić 5 proc. materiałów.

Oddział FS podjął zobowiązanie na sumę 1250 zł.

Ogółem zostało podjętych 178 zobowiązań zespołowych i 265 zobowiązań indywidualnych oraz zaciągnięto 165 Wart Stalinowskich.

Pamięć Wielkiego Wodza i Nauczyciela załoga naszych zakładów czci wzmożoną pracą.

W walce o plan

Analizując wykonanie planu produkcyjnego na naszym zakładzie w I dekadzie miesiąca marca podkreślić należy, iż wydział TP 6 wykonał swe założenia w 104 proc.

Na czoło tego wydziału wysuwa się brygada tow. **Stefana Motyki,** w której pracują tacy pracownicy, jak **Józef Małek,** bezpartyjny, wybitny organizator pracy. Potrafi on swym przykładem podciągać do przodujących nawet najsłabszych robotników, wyrabiając przeciętnie 300 proc. normy.

Brygada tow. **Franciszka Garmana,** a w niej przodujący członek partii tow. **Jan Jurczak,** wyrabiający około 110% normy.

Brygada tow. **Stanisława Janeckiego** oraz tow. **Tadeusza Pisarskiego,** pomimo takich niedociągnięć, jak przerwy na skutek remontów oraz chwilowy brak materiałów, wykonuje swój plan produkcji w 105 proc.

Oprócz brygad na wydziale TP 6, które plan swój wykonały, a nawet przekroczyły, są i takie brygady, jak brygada **Mariana Luszcza i Władysława Wakuły,** które plan swój wykonały jedynie w 70 proc. Kierownictwo wydziału i organizacja partyjna, winny zwrócić uwagę z jakich powodów brygada ta nie mogła wykonać planu dekadowego oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Należy również zwrócić uwagę na tym wydziale na brygadę tow. **Marcina Barańskiego,** w której pracuje **Zygmunt Wójtowicz.** Wymieniony często się rozpija, wychodzi za przepustkami, celem załatwiania prywatnych spraw, oraz bez powodu opuszcza dni pracy.

Na wydziale TP 6 jest również brygada **Juliana Kolasy, Mariana Szefczyka** oraz **Janka Aleksandra,** która normalnie plan swój wykonała, lecz brygadzie tej towarzyszą brud i nieład. Powinna ona mieć na uwadze, iż porządek na kolumnie jest podstawą wydajniejszej pracy.

Również wydział TP 5 wykonał swój plan dekadowy w 106,5 proc.

Czynnikiem mobilizującym wykonanie planu dekadowego były zobowiązania podjęte celem uczczenia pamięci Wodza postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina.

Załoga całego wydziału wraz z personelem inżynieryjno-technicznym podjęli Warty Stalinowskie.

Na wyróżnienie zasługuje brygada tow. **Bronisława Macha,** która wykonała swój plan dekadowy w 138%.

Również przodującą brygadą na wydziale TP 5 okazała się brygada tow. **Grabowskiego,** wykonując swój plan dekadowy w 132 proc.

Wit.

Zaciąg Stalinowski trwa

Przy współudziale Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR. tow. **Jędrasa,** w sali konferencyjnej naszych zakładów odbyła się w dniu 14 bm. doniosła uroczystość, wręczenia 27 kandydackich legitymacji partyjnych i 3 członkowskich, tym którzy po stracie Geniusza epoki — J. W. Stalina przemyśleli swój stosunek do Partii i postanowili wstąpić w jej szeregi.

Podajemy fragmenty z przemówienia sekretarza KM PZPR tow. **Jędrasa: „Od dziś, Towarzysze, zostajecie przywódcami klasy robotniczej. W związku z tym ciążą na Was wielkie obowiązki. Walczcie na każdym kroku z przejawami wrogiej propagandy, chuligaństwem i brakoróbstwem. Nie traćcie z oczu nawet najdrobniejszych spraw, z których rodzą się rzeczy wielkie. Reagujcie na każdą krzywdę człowieka... Legitymacja, którą otrzymujecie w dniu dzisiejszym, została wywalczona przez najlepszych synów klasy robotniczej. Za nią oddawali oni swe życie w więzieniach, na zsyłkach, czy w obozach koncentracyjnych. Mamy nadzieję, że Towarzysze naszej Partii nie zawiodą".**

W podniosłym nastroju sekretarz KM tow. **Jędras** wręczył legitymacje partyjne.

Otrzymując swoją legitymację tow. **Jan Jabłoński** powiedział:

„Od dziś codziennie będę podnosił wydajność pracy, pogłębiał świadomość polityczną aby nie zawieść Partii i towarzyszy, którzy życie swe oddali dla sprawy klasy robotniczej".

Tow. **Prygiel Tadeusz** mówił:

„Dzień dzisiejszy jest najszczęśliwszym dniem w mym życiu. Przyrzekam. że otrzymaną legitymację partyjną będę strzegł jak oka w głowie. Będę się wzorował na tradycjach walki najwierniejszych towarzyszy i kontynuował wskazania Wielkiego Stalina. Nieustannie walcząc z wrogą propagandą, brakoróbstwem, będę przykładem w pracy i życiu prywatnym dla swego otoczenia".

Tow. **Lucjan Bartuzi** powiedział:

„Otrzymuję legitymację w chwili, kiedy cała ludzkość pogrążona jest w żałobie po stracie Geniusza ludzkości Wielkiego Stalina. Ta bolesna strata jeszcze bardziej skupia cały naród polski wokół klasy robotniczej, wokół narodów Związku Radzieckiego z KPZR na czele, oraz narodami miłującymi pokój na całym świecie. Legitymacja, którą dziś otrzymuję, będzie dla mnie bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy zawodowej i politycznej".

Zaciąg Stalinowski do partii trwa. Na wydziale TP 3 zgłosiło się 14 kandydatów z prośbą o przyjęcie ich w szeregi partii. Towarzysze ci wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej. Są to przodownicy pracy, kierownicy brygad, technicy i wybijający się zetempowcy. W liście skierowanym do Komitetu Fabrycznego piszą: **„Nie będziemy szczędzić sił, aby nasz wkład pracy odpowiadał tradycjom i dążeniom naszego narodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina i Stalina."** Po czym następują podpisy tow. tow. **Stanisława Łachmaniaka, Adama Kozakiewicza, Stefana Skrypka, Antoniego Kądzieli, Tadeusza Perkuszewskiego** i innych.

Podobne podania wpływają i z innych wydziałów na naszym zakładzie. Zwraca się z prośbą i młodzież bezpartyjna o przyjęcie w szeregi ZMP.

Ogółem do dnia 15 marca br. wpłynęło 116 podań z prośbą o przyjęcie w szeregi partii i 186 podań z prośbą o przyjęcie do ZMP.

Co zrobiłeś dla Konferencji Partyjno-Technicznej?

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nie wolno zaniedbywać

ruchu racjonalizatorskiego w Zakładach Metalowych

Zagadnieniom wynalazczości poświęciliśmy do tej chwili w naszym zakładzie zbyt mało uwagi, nie traktowaliśmy ich jako pierwszoplanowego czynnika naszego życia gospodarczego.

Jeżeli dokonamy analizy ruchu wynalazczości, to porównując rok 1947 będący początkiem tego ruchu i rok 1952, to stwierdzimy, że klimat, dla należytego rozwoju ruchu wynalazczości w naszych zakładach został stworzony.

W roku 1947 zgłoszono i zastosowano w produkcji jedynie 34 projekty. Natomiast w roku 1952 zgłoszono 590 projektów, z których wprowadzono do produkcji 226, odrzucono 147, a pozostałe znajdują się w zaopiniowaniu, wykonaniu prototypów i przeprowadzeniu prób.

Plan zgłoszeń przewidujący 316 projektów na rok 1952 został przez dział racjonalizacji i usprawnień wykonany w dniu 23 września 1952 roku.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa planu realizacji projektów, pomimo, że plan roczny realizacji projektów wykonano w 143 proc., to w stosunku do ogólnej ilości zgłoszeń projektów w roku 1952 wykonany został tylko w 80 proc. Przyczynił się do tego zbyt długi okres opiniodawstwa i wykonawstwa prototypów oraz niepełna obsada komórki wynalazczości.

Wspomnieć należy, że ruch wynalazczości w roku 1953 jest włączony do planów produkcyjnych poszczególnych wydziałów. Kierownicy wydziałów jednak w zbyt małym stopniu interesują się tym zagadnieniem, mimo zarządzeń i poleceń dyrekcji.

Kierownicy wydziałów nie dostarczają w terminach odpowiedniej tematyki, częstokroć opóźniają opiniodawstwo projektów, ich wykonawstwo oraz przeprowadzanie prób.

Potężny ten ruch nadal idzie prawie żywiołowo i przez żaden wydział nie jest kierowany. Nie posiada on również należytego oparcia wśród oddziałowych organizacji partyjnych, rad oddziałowych i kół ZMP.

Mamy wielu wybitnych racjonalizatorów, których projekty przyczyniły się do przełamania „wąskich gardeł" naszej produkcji, jednakże znikoma tylko część załogi zna tych ludzi.

Brak popularyzacji racjonalizatorów jest winą nie tylko komórki wynalazczości, ale również słabej akcji propagandowej prowadzonej przez klub techniki i racjonalizacji, którego żywotność i działalność nie stoi jeszcze na należytym poziomie.

Ani zakładowe gazetki, ani radiowęzeł nie zajmuje się tym zagadnieniem stale. Błąd ten można i należy usunąć natychmiast.

Nazwiska towarzyszy: **Antoniego Matli, Józefa Dziwirka, Tadeusza Stefańskiego, inż. Juliusza Hempla, Stanisława Chojnackiego, Karola Adamusa, Walentego Rolskiego** i wielu innych, to nazwiska ludzi, którzy w sposób najzupełniej realny przyczynili się do wykonania planów produkcyjnych. Wskazuje to na najbardziej oczywisty fakt, o którym nie wszyscy kierownicy naszych wydziałów produkcyjnych, chcą pamiętać, że racjonalizacja pomaga w sposób konkretny w wykonaniu planów produkcyjnych, w podniesieniu wydajności, walczy z marnotrawstwem, ze złą organizacją produkcji i skraca procesy technologiczne.

O tym musimy pamiętać i otoczyć naszych racjonalizatorów szczególną opieką, przyjść im wszelkimi sposobami z pomocą celem szybszej realizacji ich projektów. Tego rodzaju stosunek do zagadnienia wynalazczości przyczyni się do jego umasowienia i przyniesie naszym zakładom duże korzyści, przyczyniając się do przedterminowej realizacji naszych zadań produkcyjnych.

Aleksander Piwowarczyk
korespondent

Opieka nad Matką i Dzieckiem

Jak wygląda opieka nad matką i dzieckiem w naszym zakładzie? Oto pytanie, na które będziemy chcieli odpowiedzieć.

Spokojnie pracują kobiety. Wiedzą one dobrze o tym, że w naszym żłobku i w naszych przedszkolach dzieci ich są pod dobrą opieką.

196 dzieci naszych pracowników jest w przedszkolu przyzakładowym. Z tej liczby 132 jest w przedszkolu 9-godzinnym dla matek pracujących i 64 w przedszkolu 5-godzinnym. Prócz tego 219 dzieci naszych pracowników uczęszcza do innych przedszkoli w mieście.

Opiekę lekarską nad nimi sprawuje dr Kosiński, wybitny lekarz pediatra z Radomia.

Prowadzona jest także akcja kolonijna w naszym zakładzie. W ubiegłym roku dzieci nasze spędziły lato w dobrych warunkach w Nagłowicach, miejscu urodzenia Reja. Wróciły z kolonii zadowolone, z rumianymi buziami.

W bieżącym roku kolonie są planowane w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku, gdzie otrzymaliśmy 4 wille do dyspozycji.

Organizowane były dwutygodniowe wycieczki, np. w grudniu wycieczka do Poronina.

Spodziewamy się, że i w bieżącym roku akcja socjalna w naszym zakładzie będzie nadal na dobrym poziomie

Jan Wojteczek
korespondent

Nasi przodownicy pracy:

Tow. Jan Korupczyński

Tow. Jan Korupczyński przyszedł w pewnej sprawie do naszej Redakcji. Wykorzystaliśmy ten moment, aby przeprowadzić wywiad z naszym wybitnym przodownikiem pracy.

Tow. Korupczyński jest bardzo skromnym człowiekiem. Nie lubi też dużo o sobie opowiadać. Ale rozmowa nasza się rozwinęła.

— Już 25 lat pracuję w zakładzie jako ślusarz. W pracy osiągam dobre wyniki, wyrabiam średnio ponad 200 proc. normy. Doświadczenie w pracy mam i dzielę się nim chętnie z młodymi pracownikami. Dużo młodych ludzi wyszkoliłem na dobrych fachowców. Moi najlepsi młodzi uczniowie obecnie, to: tow. tow. Kazimierz Deja i Czesław Śliwiński. Dobrze rozumiem, że główne zadanie starych pracowników, to przede wszystkim szkolenie młodych kadr. Kiedy ja byłem młodszym uczniem, było inaczej. Dawniej trzeba było dobrze podpatrywać tajemnicę majstra, żeby się czegoś nauczyć. Cóż jeszcze należałoby powiedzieć o sobie? Zarabiam około 2 500 zł miesięcznie. Dwoje dzieci mam na wyższych studiach — syna na Politechnice w Warszawie i córkę na WSE w Łodzi. Ja też się jeszcze uczę — powiedział na pożegnanie tow. Korupczyński. — Czytam książki techniczne, dotyczące mego zawodu, korzystam zwłaszcza z bogatej w tym względzie literatury radzieckiej.

Spieszył się nasz gość do pracy i rozmowę musieliśmy zakończyć.

TOW. ADAMCZYK WYKONAŁ PLAN 6-LETNI

Tow. **Franciszek Adamczyk** jest jednym z pracowników naszego zakładu, który jeszcze w 1952 r. wykonali Plan 6-letni.

Pracuje u nas od 1948 r. Jest jednym z pierwszych, którzy podjęli hasło współzawodnictwa. Z zawodu ślusarz, obecnie pracuje jako spawacz na wydziale TM 7. Ten zawód również znabardzo dobrze. Wykonuje średnio 200 proc. normy. Otrzymał niedawno premię w wysokości 400 zł za udział we współzawodnictwie.

Tacy pracownicy, jak tow. Adamczyk, swym przykładem pociągają drugich za sobą. Dzięki takim jak on, inni pracują lepiej i wydajniej, rośnie z dnia na dzień i rozszerza się ruch współzawodnictwa pracy.

Jed.

KOMUNIKAT

Redakcja chcąc udostępnić szerokim rzeszom naszych Czytelników skorzystanie z konkursu o tytuł najpilniejszego korespondenta, przedłuża konkurs do dnia 30 kwietnia, z tym, że ogłoszenie o jego wynikach ukaże się w naszej gazecie w dniu 9 maja br.

REDAKCJA

Z pracy Oddziałowej

W ostatnich dniach w Podstawowej Organizacji Partyjnej nr 3 odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym dokonana została ocena pracy całej organizacji za rok ubiegły. Zebranie to pokazując osiągnięcia i braki w pracy organizacji partyjnej dało wytyczne do pracy nowowybranym władzom.

Jak wynikło ze sprawozdania i dyskusji to organizacja partyjna nr 3 może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w w podniesieniu pracy organizacyjnej i dyscypliny wewnątrz partyjnej na wyższy poziom. W ciągu całorocznej swej pracy egzekutywa, jak i cała organizacja na te zagadnienia zwracała szczególną uwagę. Dużą pomocą w podniesieniu pracy organizacyjnej i dyscypliny wewnątrz partyjnej stały się dobrze przygotowane zebrania partyjne. Zebrania te stały się jedną z form wychowania członków partii. Na zebraniach, które przebiegały pod znakiem krytyki i samokrytyki, wskazywano na niesłuszność postępowania tych towarzyszy, którzy opuszczali się w pracy zawodowej, łamali dyscyplinę partyjną opuszczając zebranie, nie płacąc regularnie składek członkowskich itp.

W wyniku tego znacznie wzrósł wpływ składek członkowskich, podniosła się frekwencja na zebraniach, oraz zaniedbujący się w pracy towarzysze stali się dobrymi robotnikami. I tak tow. tow. **Mieczysław Gaca, Władysław Bednarczyk, Maria Zawadzka** i inni, którzy zaniedbywali swą pracę zawodową, zrozumieli swe błędy i stali się prodającymi robotnikami.

SZKOLENIE PARTYJNE

Szkoleniem partyjnym objętych jest 42 procent członków partii. W pierwszych miesiącach bolączką szkolenia partyjnego była duża i nieusprawiedliwiona absencja na zajęciach. W związku z tym egzekutywa oddziałowej organizacji Nr 3 na szeregu posiedzeń przeanalizowała przebieg szkolenia partyjnego i wyciągnęła wnioski do podniesienia go na wyższy poziom.

Członkowie egzekutywy łącznie z sekretarzem przeprowadzili rozmowy z tymi, którzy nie uczęszczali na szkolenie ideologiczne. Skreślono z listy członków partii **Stanisława Krasińskiego** i udzielono nagany tow. **Kazimierzowi Świerczyńskiemu** za opuszczanie zajęć szkoleniowych mimo zwracania uwagi na złe ich postępowanie przez egzekutywę i organizację partyjną.

W wyniku tego znacznie wzrosła frekwencja na zajęciach, a wykładowcy lepiej przygotowują się do tematów, jakie mają wykładać.

PRACA GRUP PARTYJNYCH

Jak wynikało z dyskusji i referatu, to egzekutywa za mało poświęcała uwagi pracy grup partyjnych. W wyniku czego grupy partyjne w niedostatecznym stopniu walczyły o wykonanie planu produkcyjnego i rytmiczność produkcji. Przykładem tego może być fakt, że dotychczas nie rozwiązano zagadnienia terminowych dostaw oprzyrządowań i sprawdzianów przez Wydział TG7, co utrudnia wykonanie planów. Jak również, że za słabo pracują jeszcze grupy tow. tow.: **Józefa Szczepańskiego, Franciszki Białasewej.**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Osiągnięcia i braki współzawodnictwa pracy

Analizując rozwój współzawodnictwa pracy w naszym zakładzie za rok 1952, można stwierdzić, że okres ten przyniósł znaczne osiągnięcia. Wzrosła liczba współzawodniczących, która w czwartym kwartale ubiegłego roku osiągnęła 80 proc. stanu załogi.

Należy podkreślić, że były takie wydziały, jak TP 6, TP 5, TP 4, i TG 7, gdzie kierownictwo wspólnie z organizacją partyjną i związkową żyło zagadnieniem współzawodnictwa, w wyniku czego plany produkcyjne tych wydziałów były wykonywane i często przekraczane.

Podstawowym niedociągnięciem ubiegłego roku była nierównomierność współzawodnictwa we wszystkich wydziałach naszego zakładu. **Obok wydziałów, w których współzawodnictwo stało na dobrym poziomie, były i takie wydziały, gdzie zobowiązania do współzawodnictwa podejmowała znikoma ilość robotników. Do wydziałów tych należy wydział TP 1, TP 2 oraz TP 9. Gorsze wyniki pracy tych wydziałów znalazły wyraz w niższym procencie wykonania planu.**

Przyczyna tego tkwi w złej pracy kierownictwa wydziałów oraz aktywu związkowego. Kierownictwo tych wydziałów oraz aktyw nie widzi we współzawodnictwie jednej z najgłówniejszych sił, która przyczyni się do lepszej pracy wydziału, do wykonania planów produkcyjnych, do wzrostu kwalifikacji pracowników, oraz podniesienia ich zarobków.

Tam, gdzie kierownictwo, aktyw partyjny i związkowy prowadzą ożywioną działalność polityczno - wychowawczą, tam ruch współzawodnictwa rozszerza się i wzbogaca o nowe formy. Przyczynia się do tego również troska o zapewnienie techniczno - organizacyjnych warunków dla podejmowania i realizacji zobowiązań.

Przykładem mogą służyć wydziały TP 4, TP 5, TP 6 oraz TG 7, które zrealizowały wszystkie podjęte zobowiązania. Czynną pomoc w tej pracy okazywali sekretarze organizacji partyjnych i rad oddziałowych, a mianowicie **tow. Wacław Stanik, Andrzej Piastowicz, Ryszard Biernacki, Kaczmarek, Wiktor Grudziel, Józef Dziwirek, Feliks Krasnodębski** i wielu, wielu innych.

W toku walki o realizację planów wyrośli tacy przodownicy pracy, jak **tow. Stefan Pożyczka, Jan Korupczyński** z wydz. TG 7, **tow. Czesław Cichawa** z wydz. TP 7, **tow. Mieczysław Wolański** z wydziału TP 6 i wielu innych. Przodownicy ci wyrabiają średnio 260 proc. normy.

Wielkim sukcesem poszczycić się mogą ci towarzysze, którzy w roku 1952 wykonali przypadające na nich zadania Planu 6-letniego. Do nich należą tow. Franciszek Adamczyk, Józef Idzikowski, Jan Koszorek, Antoni Rutka z wydziału TM 7, oraz Władysław Janiszewski, Adam Mizera, Czesław Gut z wydziału TG 7.

Nie wolno nam zapominać o pracownikach inżynieryjno-technicznych, których udział we współzawodnictwie w IV kwartale 1952 r. zwiększył się a zwłaszcza na takich wydziałach, jak TP 6, TP 5, i TT. Niemniej udział ten jest jeszcze za mały. Od nich samych zależy w dużej mierze przebieg walki o plan.

W 1953 r. przed naszą załogą stoją poważne zadania. Nie wolno nam zapominać, że zakład nasz bierze udział we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Chcąc wykonać założenia czwartego roku planu 6-letniego musimy zwiększyć nasz udział w międzywydziałowym współzawodnictwie pracy. Należy zwiększyć nasze dotychczasowe osiągnięcia oraz usunąć braki.

Wydziały TP 1, TP 2, TP 9, TP 7 i TP 3, które dotychczas z różnych przyczyn za mało poświęcały pracy nad umasowieniem współzawodnictwa winny obudzić się i przystąpić do pracy z całym poświęceniem i zapałem.

Kierownictwo wydziałów musi zrozumieć, że tylko praca kolektywna, systematyczna kontrola i ocena zobowiązań współzawodnictwa pozwoli pokonać trudności napotykane na tym odcinku. Uświadomienie polityczne załogi odegra tu decydującą rolę

Edward Damentko
korespondent

Dbajmy o czystość

Kiedy pewnego dnia przyszła na nową zmianę brygada **tow. Kubicińskiego** nie poznała dobrze swojego miejsca pracy. Odchodząc zostawiła wszystko w porządku. Wyczyszczone maszyny i narzędzia, porządek w szafce.

Teraz po drugiej zmianie — maszyna zanieczyszczona, szafa powalana łojem, wszędzie pełno śmieci. **Winę za taki stan rzeczy ponosi brygada tow. Stanisława Gembury, która pracowała na tej zmianie.**

Nie świadczy to pochlebnie o Waszym zamiłowaniu do porządku, tow. Gembura. Dla robotnika to wstyd nie umieć utrzymywać porządku i czystości miejsca pracy i narzędzi pracy.

Jed.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego

rozwija swoją bazę gospodarczą

Jednym z najważniejszych zagadnień bytowych dla pracowników jest sprawa odpowiedniego wyżywienia.

Tą rolę żywiciela robotnika spełnia w naszym zakładzie Oddział Zaopatrzenia Robotniczego, który prowadzi stołówkę i siedem bufetów. Oddział ma duże gospodarstwo w Wośnikach o łącznym obszarze 89,5 ha ziemi uprawnej i kilka ha sadu czereśni.

Gospodarstwo rolne to ważne zaplecze stołówki. Z Wośnik mamy mięso, jarzyny, mleko i owoce. Ośrodek rolny przekształca się obecnie w gospodarstwo o typie hodowlano-warzywniczym.

Pomówmy najpierw o hodowli. Budynek chlewni jest za szczupły i nie może pomieścić wszystkich tuczników. W chwili obecnej jest 160 sztuk trzody chlewnej, ale w tym roku będzie jej znacznie więcej. Plan tuczu na rok bieżący przewiduje utuczenie na ubój 250 sztuk w ciągu roku.

Ostatnio została ukończona budowa chlewni prowizorycznej, zbudowanej sposobem gospodarczym przez załogę gospodarstwa w ramach zobowiązań.

W bieżącym roku rozpocznie się budowa nowoczesnej chlewni murowanej, z wybiegami, z automatycznymi wózkami do przewożenia paszy, nawozu itp. Chlewnia pomieści 300 sztuk trzody. Liczba krów wzrośnie w bieżącym roku do cyfry 50, z tym, że będzie w gospodarstwie stale do trzydziestu krów o pełnej wydajności mleka. Hodowla znajduje się pod opieką lekarza weterynarii ob. Saramy Mieczysława.

W związku z rozwojem hodowli zwiększy się również w tym roku uprawa ziemniaków i roślin pastewnych.

Uprawa warzyw zwiększy się w bieżącym roku o 100 proc. Uprawa ta wymaga wiele pracy, zwłaszcza w czasie pielenia. Trudność braku rąk do pracy będzie musiała być pokonana nawet przy użyciu sił pomocy społecznej.

Gospodarstwo przygotowuje się już do wiosennych prac polnych. W ramach tych przygotowań została zawarta umowa z POM-em w Strzałkowie na dokonanie wiosennych upraw. Zakupiono w centrali nasiennej dużą ilość nasion do wiosennych wysiewów inspektowych.

Plany zasiewów wiosennych zostały już opracowane. Terminowe ich wykonanie będzie wymagało dużego nakładu pracy ze strony całej załogi gospodarstwa.

Nie brak oczywiście w gospodarstwie Wośniki szeregu braków i niedociągnięć, które hamują niejednokrotnie pracę. Należą do nich przede wszystkim: brak należytego oświetlenia elektrycznego w budynkach gospodarczych, niebrukowane podwórze, nieremontowane mieszkania dla robotników rolnych i nie remontowane narzędzia rolnicze (wiosna za pasem), a czas o tym pomyśleć.

O gospodarstwie rolnym dużo jeszcze będziemy pisali na łamach naszej gazety, a zwłaszcza w okresie prac sezonowych.

„Jed."

Organizacji Partyjnej Nr 3

Do dobrych grup partyjnych należy zaliczyć grupy tow. tow. **Mariana Dziurzyńskiego, Bronisława Czyżewskiego, Wacława Kobuszewskiego** i innych. Organizatorzy tych grup mobilizują swych członków do walki o plan, dbają o ich podniesienie poziomu politycznego. Na krótkich zebraniach w czasie przerwy omawiają sprawy produkcyjne wydziału, oraz zagadnienia polityczne w kraju i zagranicą.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY I RACJONALIZATORSTWO

Dzięki dobrej pracy agitatorów i rozwijaniu wśród całej załogi wydziału pracy masowo-politycznej, ruch współzawodnictwa rozwija się dobrze. Przykładem tego może być fakt, że 100% załogi Wydziału bierze udział we współzawodnictwie pracy oraz że Wydział zdobył 1 miejsce we współzawodnictwie międzywydziałowym, zdobywając proporczyk przechodni za II kwartał ub. r. W pracy zawodowej wyróżnili się tow. tow. **Wolański Mieczysław, Teofil Godawa, Józef Kot** i inni. W rozpowszechnianiu nowych metod pracy, jak: Kowalowa, Żandarowej wyróżnili się tow. tow. **Władysław Koszałek, Józef Warmijak i Wiktor Grudziel.**

Rozwija się również na wydziale ruch racjonalizatorski, który dał duże oszczędności i przyczynił się do pokonania wielu trudności produkcyjnych.

Organizacja otaczała opieką ZMP, w wyniku czego młodzież zrobiła duże postępy. Brygady młodzieżowe wyróżniają się w produkcji i we współzawodnictwie pracy, podnoszą swój poziom ideologiczny. Na wyróżnienie zasługują tow. **Bolesław Gregorek, Waldemar Zarembski, Tadeusz Krzyżanowski, Anna Wrońska** i wielu innych przodujących ZMP-ców. Nowa egzekutywa tego dorobku nie powinna utracić.

ZADANIA DLA ORGANIZACJI PARTYJNEJ

W celu usprawnienia pracy zebranie wyborcze zobowiązało nowowybraną egzekutywę, jak i oddziałową organizację partyjną do odbywania najmniej dwa razy w miesiącu zebrania. Pilnować regularnego opłacania składek partyjnych i podnosić dyscyplinę organizacyjną. Analizować przebieg szkolenia partyjnego, przynajmniej raz na dwa miesiące. Wzmóc pracę agitatorów. Należy otoczyć większą niż dotychczas opieką grupy partyjne i pomagać im w pracy, poprzez częste zebrania informacyjno - sprawozdawcze z organizatorami grup partyjnych. Rozbudować organizację partyjną, wciągając doń przodujących robotników dojeżdżających ze wsi i inteligencję wytwórczą. Zabiegać w swojej codziennej pracy o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Troszczyć się o ruch współzawodnictwa i upowszechnienia nowych metod stachanowskiej produkcji. Otaczać opieką ruch racjonalizatorski, oraz racjonalizatorów. Kontrolować pracę organizacji masowych i oceniać ich pracę na egzekutywie.

Realizacja tych wskazań niewątpliwie pomoże podnieść pracę Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 3 na wyższy poziom.

Wacław Stanik
Sekretarz
Oddziałowej Organizacji
Partyjnej Nr 3

http://sbc.wbp.kielce.pl

Między trybami..

Cianowanie narzędzi

Stosowanie nowych metod w produkcji nastręcza w naszym zakładzie wiele kłopotów i trudności. Są one wprowadzane czasem niechętnie i z dużym opóźnieniem. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak zaufania do nowych metod u części kierownictwa i załogi wydziału TG 7. Wydziały te przeprowadzają uciążliwe i ciągnące się w nieskończoność próby, zanim znajdą zastosowanie w produkcji. Próby takie mogą być ukończone bardzo szybko, gdyby nie były brane pod uwagę płynące z tego korzyści wyłącznie dla swoich wydziałów. Nie jest dobrze, kiedy odpowiedzialnym pracownikom, jedno drzewo zasłania cały las, kiedy nie widzą poza swoim wydziałem całego zakładu.

Cianowanie jest jednym z podstawowych sposobów powiększania żywotności i twardości narzędzi wykonywanych ze stali szybkotnącej. Sposób ten w naszym zakładzie jest sposobem znanym i wypróbowanym. Narzędzia takie zdały już niejednokrotnie swój egzamin. Przy jednych i tych samych operacjach, narzędzia nie cianowane stają się całkowicie nie zdolne do dalszej produkcji podczas, gdy u narzędzi cianowanych następuje minimalne zużycie i się ga ono od 1 do 5 proc.

Należy bezwzględnie zmusić wydział TG 7, aby jak najszybciej wszystkie narzędzia nadające się do cianowania były natychmiast poddane tej operacji. Trzeba tu przede wszystkim wziąć pod uwagę te narzędzia, które przy względnie niskich temperaturach nie ulegają zdeformowaniu i nie tracą swych zasadniczych wymiarów.

W celu uratowania reszty gotowych narzędzi ze stali szybkotnącej, należy poddać je cianowaniu. Chodzi tu o narzędzia znajdujące się w magazynach wypożyczalni, lub będące na stanie wydziałów, czy nawet te, które są oddane w celu naostrzenia.

Wydziałom pomocniczym wygodniej jest zdać do ostatecznego odbioru narzędzia skończone nie cianowane. Ponieważ cianowanie zajmuje im trochę więcej czasu, dlatego ucieka się od tego zabiegu.

Proces ten jest wprawdzie kłopotliwy ze względu na dodatkowe czynności przesuwania gotowych narzędzi, które przy tym mogą być narażone na obicia, skaleczenia itp., lecz się to opłaci.

Bronią się przed tym najbardziej wydziały pomocnicze, które nie widzą wynikających z tego niewspółmiernych korzyści. Należy więc jak najszybciej przystąpić do masowego cianowania narzędzi, co będzie miało bezwzględnie wpływ na usprawnienie wykonania naszych planów. O tym muszą pamiętać wydziały pomocnicze.

Stanisław Parzelski
korespondent

KALENDARZYK
zebrań wyborczych

Oddziałowa organizacja partyjna Nr 13, 16, dnia 23.III. br.

Oddziałowe organizacje partyjne Nr 3, 17, 18, dnia 26.III br.

Oddziałowe organizacje partyjne Nr 19, 20, 21, dnia 27.III. br.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Tow. Janowi Koszorkowi odpowiadamy, że sprawa stypendium dla jego syna w szkole metalowej będzie pozytywnie załatwiona. Syn otrzyma stypendium w najbliższym czasie.

Trybuna Czytelników

Wpłynęły do naszej Redakcji dwa podania o interwencję w sprawie mieszkań.

Tow. Kajetan Strzylak z wydziału TP-10, ma żonę obecnie w ciąży i 1 dziecko. Mieszka w... budce po sklepiku z owocami. Od 3 lat stara się nadaremnie o mieszkanie. Jest dobrym pracownikiem, otrzymał dyplom uznania.

Tow. **Jan Kośla** z wydz. TP6, ma 3 synków i mieszka w wilgotnym i zagrzybionym mieszkaniu.

Na naszą interwencję komisja przyrzekła nam, że w najbliższym czasie tow. Strzylak otrzyma mieszkanie przy najbliższym przydziale, a tow. Kośli wyremontują mieszkanie.

* * *

Już drugi raz na łamach naszej gazetki poruszamy sprawę błota. Tym razem chodzi o dojście do domów przy ul. Kościuszki. Prace budowlane na tym terenie są już ukończone, a drogi nadal nie ma.

Mieszkańcy zapytują Miejski Zarząd Nieruchomości, kiedy ma zamiar uporządkować tereny obok tego budynku?

Jest jeszcze druga sprawa... czynszowa.

Mieszkańczy zapytują również, jakie są normy wysokości czynszu, Bo dla nas to „wyższa matematyka".

Przykład: za mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią) do stycznia płacono 85,76 zł, w styczniu i lutym po 179,50 zł, a w marcu 39,04 zł.

Prosimy o wyjaśnienie.

Wir.

* * *

Na wydziale TP 5 nie ma szkoły stachanowskiej. W 1952 r. jeszcze w miesiącu październiku kierownictwo tego wydziału powierzyło **tow. Kondejowi** zorganizowanie tej szkoły oraz funkcję konsultanta. Tow. Kondej wystartował dobrze. Pożyczył z działu szkolenia zawodowego program szkolenia. Ale na tym się skończyło. Bo ani pożyczonego programu dotąd nie oddał, ani szkoły dotąd nie zorganizował.

Tow. Kondej, zapytujemy, kiedy zamierzacie zabrać się do pracy. Bo program pewnie już umiecie na pamięć (5 miesięcy)?

Zet.

* * *

Czytałem w naszej gazetce, że komisja bytowo - mieszkaniowa pracuje dobrze, spełnia należycie swoje zadania, itp.

Nie bardzo się z tym zgodzę. Są wypadki, że komisja nie liczy się w ogóle z oddziałowymi komisjami.

Tak było np. w wypadku przydzielenia mieszkania ob. Masiarzowi z Wydz. TP 7, bez porozumienia się z radą oddziałową.

Później wynikły z tego powodu nieprzyjemne historie. Ob. Masiarz został z zakładów naszych zwolniony.

Takie wypadki nie są, niestety, odosobnione.

Należałoby, aby komisja zawsze przydzielała mieszkania w porozumieniu z komisją oddziałową, która zna lepiej warunki pracowników.

Trzeba zmienić stary styl pracy. Jak najszybciej

L. K.

Zastanówcie się nad tym...

Koleżanka **Aniela Wlazło** obchodziła niedawno osobliwe trzechlecie.

W roku 1950 pożyczyła z biblioteki zakładowej w Domu Kultury książkę, której do dnia dzisiejszego nie oddała.

Nie jest koleżanka osamotniona w obchodzie tego osobliwego trzechlecia. Ob. ob. **Kazimierz Tworek, Witold Krzemiński** i inni również niedługo już szykować się będą do podobnej uroczystości. Wielu jest jeszcze takich „wzorowych" czytelników.

Od 1951 r. (już przeszło 2 lata) przetrzymują książki **Maria Ryl ska, Ryszard Białostocki, Kazimierz Kraszewski** i inni.

Jakimi słowami to nazwać? Jak ich potępić za ten niespołeczny czyn? Ocenę pozostawiamy Czytelnikom.

* * *

Są ludzie, którym się zawsze śpieszy. Grupa kolegów w jednym z wydziałów rywalizuje w „szlachetnym współzawodnictwie". **Kto prędzej wyjdzie z pracy przed 14-tą?** Są to m. in. koledzy: **Mieczysław Płatos, Adam Musiałek, Wiesław Zieliński, Dionizy Kąkolewski** i inni.

Koledzy bumelanci, radzimy wam szczerze — poprawcie się. Dyscyplina pracy obowiązuje.

* * *

Można się w pracy nieraz zdenerwować. Ale trzeba umieć trzymać język na wodzy. Ob. **Bańkowski** nie ma tego zwyczaju. Lubi sobie używać przez telefon co tylko wlezie — na swoich kolegów. Wiele już osób skarżyło się na niego.

W dniu 6 marca ob. Bańkowski wyraźnie przebrał miarę. Kiedy dowiedział się przez telefon, że żarówek nie otrzyma, powiedział: „Wszyscy jesteście barany, i pan też".

Radzimy się oduczyć wulgarnych słów, obywatelu. Takie historie nie kończą się dobrze. Dziwimy się również, że bezpośrednio kierownictwo nie reaguje na krewkość ob. Bańkowskiego.

S. H.

Mieszkańcy kolonii „Obozisko" wstydźcie się

Na kolonii „Obozisko" (Gwardii Ludowej, Kołłątaja) mieszka dużo naszych pracowników.

W nowych blokach mieszka się wygodnie. Domy są skanalizowane, łazienki, wnet będzie gaz, parkiety w pokojach, w ogóle... „na sto dwa".

Nie wszyscy mieszkańcy tego domu utrzymują należyty porządek. Niektórzy nawet wprost niszczą mieszkania. Składanie na podłodze węgla, rąbanie w mieszkaniu drzewa itp. „kwiatki" bynajmniej nie przyczyniają się do przedłużenia użyteczności mieszkania. Ale owszem, bardzo je obniżają. A przecież budynki te są dorobkiem całego społeczeństwa. I jemu samemu służą.

Dbajmy zatem o ochronę naszego społecznego mienia.

L. K.

ZE SPORTU

W dniu 14 marca br. miejscowa Stal rozegrała swój pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo województwa z kielecką Stalą.

Zwyciężyli radomiacy 9:0. Do przerwy 3:0. Bramki strzelili kolejno: Wojewoda, Czaplicki, Wojewoda, Czaplicki, Gregorczyk, Czaplicki, Strzecha, Miechowicz, Czaplicki. Poziom meczu bardzo dobry.

Stal Radom zagrała bez zastrzeżeń. W drużynie gości wyróżnił się jedynie bramkarz, który skutecznie uchronił swą drużynę od „dwucyfrówki".

P. Z.

* * *

W dniach 13, 14 i 15 bm., w hali RZO odbyły się okręgowe mistrzostwa bokserskie wszystkich zrzeszeń woj. kieleckiego. Przewidywany sukces odnieśli bokserzy radomskiej Stali uzyskując pierwsze miejsce drużynowo i indywidualnie.

W poszczególnych walkach na wyróżnienie zasługują mistrzowie okręgu w poszczególnych walkach: Paździor w muszej, Tylski w koguciej, Kozioł w średniej, Majchrzak w półciężkiej i Staniewski w ciężkiej.

Tytuły wicemistrzowskie zdobyli: Bańko w wadze papierowej, Rusin w muszej, Foremniak w piórkowej i Bombalski w półciężkiej.

Sukces, jaki zdobyli nasi bokserzy, pozwolił im zakwalifikować się do wzięcia udziału w mistrzostwach Polski.

Cała załoga Zakładów Metalowych życzy im dalszych sukcesów.

P. Z.

„Na Warcie Pokoju" organ Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej, Dyrekcji i Zarządu ZMP—Zakładów Metalowych w Radomiu Redaguje Komitet. Tłoczono w Radomskich Zakładach Graficznych, Radom, Żeromskiego 49, Nr zam. 612. Druk ukończono 20.3.53. L-4-13014

http://sbc.wbp.kielce.pl